



ZIMOWE POŁOWY GIZYCKICH RYBAKÓW

Zakład Rybacki w Giżycku gospodaruje na 21 tysiącach hektarów jezior i 78 hektarach stawów przyjeziornych. Na bieżący rok zaplanowano odłów około 500 ton ryb słodkowodnych, w tym około 70 ton węgorza. Łowi się także spód lodu, ale mroz sprawi, że brania są niestety, niewielkie.

CAF — ROMAN SIENKO

Po komunikacie trzech ministrów Musielismy zważyć, zmierzyć, wybrać pewien kompromis

WARSZAWA (PAP) — Komunikat trzech ministrów o publikowaniu w sobotę na łamach prasy centralnej, dotyczący podwyżki cen, ograniczenia reklamacji i częściowego wyrównania skutków trzech podwyżek, wybudził — ze zrozumiałych powodów — powszechne zainteresowanie społeczeństwa i wywołał naturalne, różnicowane opinie. Były wśród nich i takie, że podjęte decyzje nie uwzględniają stanowiska Rady OPZZ ogłoszonego przed

tygodniem w sprawie propozycji nowych cen żywności i ograniczenia reklamacji. Stało się to punktem wyjścia do rozmowy z ministrem STANISŁAWEM CIOSKIEM przeprowadzonej w sobotę w głównym wydaniu Dziennika Telewizyjnego.

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 53 (10 442)

Białystok — Łomża — Suwałki, 1985—03—04, poniedziałek

Wydanie 1

Cena 5 zł

Konferencja Sprawozdawcza PZPR w MSW

z udziałem W. Jaruzelskiego

Z udziałem I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego obradowała w Warszawie Dziesięciodniowa Konferencja Sprawozdawcza PZPR w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Delegaci ocenili dorobek organizacji partyjnej w MSW w obecnej kadencji. W dyskusji nawiano do najważniejszych problemów pracy ideowo-politycznej i wychowawczej wyikających z bieżących za-

dań resortu spraw wewnętrznych. W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Marian Woźniak, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczyk oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Janusz Kubasiewicz. (PAP)

Podwyżki opłat za mieszkania — w ocenie NIK

WARSZAWA (PAP) — Podwyżki opłat czynszowych do konane ostatnio w wielu spółdzielniach wzbudziły wśród lokatorów niemało zastrzeżeń. Czy we wszystkich przypad-

kach ich wysokość była uzasadniona? Co się na ten wzrost złożyło? Właśnie na te pytania szukał ostatnio odpowiedź inspektorzy NIK przeprowadzając kontrolę w kilkudziesięciu spółdzielniach w całym kraju.

O powodach, zakresie i wynikach tej kontroli poinformował dziennikarza PAP dyrektor Zespołu Administracji i Gospodarki Terenowej NIK — Mieczysław Burkacki.

Najwyższa Izba Kontroli — powiedział — uwzględniła wniosek Prezydium Rządu, zalecenia Rady Państwa, a także liczne skargi i listy obywateli odnoszące się do zasadności podwyżek opłat za mieszkania spółdzielcze przy współdziałaniu Izby Skarbowych w lutym br. przeprowadziła kontrole w tej sprawie. Objęto nią ponad 70 spółdzielni mieszkaniowych na terenie kraju, około 20 wojewódzkich związków spółdzielni Miesz-

Ciąg dalszy na str. 2

Gen. Rogers wzeciwno wycofaniu wojsk amerykańskich z Europy

WASZYNGTON (PAP) — Głównodowodzący sił zbrojnych NATO w Europie gen. Bernard Rogers wypowiedział się przeciwko wycofaniu wojsk amerykańskich z Europy Zachodniej. Nawet gdy europejscy członkowie paktu nie zgodzili się na drastyczne zwiększenie ich wkładu finansowego w działalność NATO. Słowa Rogersa, wypowiedziane na forum Senatu, były skierowane przede wszystkim do wpływowego senatora z ramienia demokratów, Sama Nunn, który w ubiegłym roku złożył wniosek o wycofanie wojsk amerykańskich z powodu zbyt małego — jego zdaniem — zaangażowania finansowego Europejczyków w wysiłek militarny bloku NATO. Wniosek ten odrzucano wówczas niewielką większością głosów.

Niedawno Nunn zapowiedział wznowienie debaty nad wkleciem państw zachodnioeuropejskich w ramach dyskusji nad budżetem Pentagonu. Natomiast zdaniem Rogersa, obciążenia finansowe są rozdzielone „sprawiedliwie” między członków NATO.

Fot.: A. Chmielewicz

Czy zmniejszy się kolejka po mieszkania? Jedni się cieszą, drudzy...

INFORMACJA WŁASNA

Nie było tłumów przed listami przydziału mieszkań. Wielu członków spółdzielni (z lat 1974—1975) miało wcześniej zapewnienia, że znajdują się na listach. Aczkolwiek nie wszyscy zostali tu ujęci, to jednak — jak nas poinformowano — każda decyzja była rozpatrywana indywidualnie. Nawet w „WIEKOBLOKOWEJ” nie wszyscy członkowie, oczekujący po 10 lat, zostali zakwalifikowani do otrzymania własnego lokum z tegorocznymi planami.

Reporterskiego zwiadku do- konaliśmy w piątek rano. W „Zachęcie” listy nie były jeszcze wywieszane, gdyż jak wy- jaśnił prezes Zarządu, Janusz Kochan — do późnych godzin poprzedniego dnia była uzupełniana lista warunkowa. Ponadto trwało sprawdzanie oraz podpisywanie projektów list przez Społeczna Komisję Mieszkaniową oraz Zarząd.

— Wszystkie sprawy najważniejsze zostały załatwione zgodnie z opiniami społecznej komisji. Zanim to nastąpiło,

zespoły wizytujące zapoznawały się z warunkami mieszkaniowymi członków — powiedział wczoraj rano J. Kochan — informując zarazem, że listy były wywieszane, już po przepisaniu, przed godz. 12.

W Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej projekty list wywieszono na tablicach ogłoszeń. Wśród grupek petentów dostrzegaliśmy samego prezesa. Może coś umknęło uwadze sporządzających je, że sam szef Zarządu BSM musiał naciętnie sprawdzić?

Podchodzimy do starszej kobiety. — Szukam nazwiska mego syna. Jest członkiem spółdzielni od 9 lat. Został przydzielony do mieszkania z r. m. i, a maż jest poważnie chory na płuca. Mam jeden pokój. — Dlaczego sama przyszła? Bo syn pracuje. Tak, jest taziemka i wygo- dy, ale tylko 26 m kw. Widać że kobieta gra w domu pierwsze skrzypce, bo stwierdziła: „Będę się odwoływać”. A orzeczeń to syn jest członkiem spółdzielni.

Janina Ch. czeka na mieszkanie od dziesięciu lat. W tym roku wyszła za mąż. On mieszka u obcych, ona u siostry. Ma wpłacone pieniądze na M-3, ale teraz chce więcej. Nie znalazła siebie na liście. Jest poważnie chora. Będzie odwoływać się. — Czy jest zajmione maż? Jest rzemieślnikiem.

Ciąg dalszy na str. 3

W. Jaruzelski składa wizytę w Bułgarii

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, Todoru Ziolkowa w dniu dzisiejszym udaje się do Bułgarii z przy- iacielską roboczą wizytą I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

H. D. Genscher przybędzie do Warszawy

WARSZAWA (PAP) — 6 bm. w drodze z Helsinek do Sofii, Federalny Minister Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hans-Dietrich Genscher zatrzyma się w Warszawie i przeprowadzi robocze rozmowy z rządem polskim.

Strajk górników zakończony

LONDYN (PAP) — Związek Zawodowy Górników Brytyjskich, postanowił w niedziele zakończyć trwający od marca ubiegłego roku strajk górników kopalni węgla i zaapelował o przywrócenie do pracy od najbliższego wtorku.

Decyzja, o której poinformował przywódca związku Arthur Scargill, została popowięzta 3 bm. na obradach w Londynie Krajowej Konferencji Delegatów Związku Zawodowego Górników.

Attache wojskowy PRL w USA powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP) — Jak wiadomo rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na wydzalenie z Polski attache wojskowego USA p. Myera podjął wobec Polski kroki odwetowe. Jednym z nich było uznanie za persona non grata attache wojskowego PRL w USA p. Zygmunta Szymańskiego.

2 bm. p. Szymański powrócił wraz z małżonką do kraju. Na warszawskim lotnisku Okęcie witali go przedstawiciele Oddziału Wojskowych Spraw Zagranicznych Sztabu Generalnego WP oraz przedstawiciele MON i MSZ.

Po przylocie odbyła się na lotnisku zaimprowowana konferencja prasowa. Pytanie o okoliczności wydzalenia polskiego attache zadał przedstawiciel TVP.

21 lutego miał miejsce incydent z p. Myerem — po-

Ciąg dalszy na str. 2

1,5 mld zł na Narodowy Czyn Pomocy Szkole

WARSZAWA (PAP) — 1,5 mld złotych zremontowano już ze zbiorów społecznych na rzecz Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Działa ponad 1800 komitetów budowy szkół, przedszkoli i domów nauczycieli. Ruch ten skupia ok. 100 tys. działaczy — ludzi dobrej woli pragnących przysięść z pomocą naszej szkole i dzieciom.

Do działalności tej włączyli się rodzice (w dużej liczbie mieszkanicy wsi), zakłady pracy, spółdzielczość, rzemiosło, organizacje społeczne. Działalność ta znajduje wsparcie władz terenowych.

Tak szeroki ruch społeczny wokół spraw szkoły wychodzi naprzeciw zamierzeniom państwa, zawartych w rządowym programie poprawy bazy oświatowej przewidzianym na najbliższe lata.

Większość komitetów społecznych zgromadziło już wy-

Ciąg dalszy na str. 2

Podatki i domiary

Cwaniactwo coraz mniej intratne
Uszczuplenia i gryzwy

INFORMACJA WŁASNA

Po latach stosunkowo łagodnego traktowania podatników fiskus wzial sie ostro do roboty. Powody do narzekan ma- ja dzis ci, ktorzy nierzetelnie traktowali swe zobowiazania. W ciagu minionego roku pracownicy bialostockiego Urzedu Skarbowego ujawnili 243 przestepstwa podatkowe, z ktorych co piate polegalo na prowadzeniu dzialalnosci (handlowej lub uslugowej) bez zgloszenia organom podatkowym. W rezultacie cofnieto ulgi 108 osobom, podporzadkowujac ich firmy tzw. zasadom ogolnym (dolegliwosci tej beda do- swiadczac przez trzy najblizsze lata). Skorka wiec nie byla warta wyprawki, bo kosztowalo to laczenie ponad 13 mln zł domiaru.

Z kolei w woj. lomzynskim wartosc gryzwin i kar w ub. roku trzykrotnie przekroczy- la te sprzed roku. Z powodu wykroczen podatkowych 833 osoby wplyly do Skarbu Państwa ponad 10 mln zł. Ponadto „grzeszy” dewizowe 32 osoby przyniosly kasie Izby Skarbowej 723 tys. zł.

W Suwalskim przeniesiono na „zasady ogolne” jedna o- sobe: kosztowalo to ja aż 1,6

mln zł. Dzialalnosc wbrew przepisom udowodniono tam 623 podatnikom, co pociagnelo za soba 23 mln zł tzw. uszczuplen. Wśród osob bedacych na bakier z przepisami szczegolnie „wyrzynilo” sie osmiu mieszkancow woj. suwalskiego; ich wykroczenia oceniono na prawie 10 mln zł. Nie jest to cakowity plan rocznej dzialalnosci naszych Izb, bo jak wiadomo konsekwencja

przestepstw i wykroczen by- waja gryzwy. W niektórych przypadkach przekroczyly one nawet 100 tys. zł.

Do typowych przestepstw — nierzetelnosci w ewidencji, ukrywania dodatkowego zatrudnienia, niezgloszania sprzedazy nieruchomosci — u- rzedy zaliczaja unikanie opodatkowania umow kupna — sprzedazy samochodow. Bialostoczanie odnotowali 365 takich przypadkow, a gryzwy przekroczyly 4 mln zł. Zanikl natomiast — swego czasu in- tratny — zawod handlarza samochodami.

Na nie notowana dotychczas w regionie wielkosc kar i gryzwin zlozylo sie w ub. roku kilka faktow. Np. po kontrolach w ramach akcji „Sektor” powaznie zmanoy zostal spokoj róznych pseudohan- dlarzy.

Ciąg dalszy na str. 2

Atak na zbiornikowiec Polskiej załodze nie zagraza niebezpieczeństwo

BEJROT (PAP) — W piątek w Zatoczce Perskiej, w drodze do Kewitaj, poza strefa wojny między Iranem i Irakiem, został zaatakowany z powietrza statek bandery cypryjskiej „Athenian Xenophon”. Jednostka, obsadzona załoga polska, została poważnie uszkodzona.

W wyniku ataku obrażenia odniósł starszy oficer Adam Śmiełtański. Został on przewieziony śmigłowcem do szpitala w Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie), gdzie poddano go operacji. Jego życiu nie zagraza niebezpieczeństwo.

Reszta załogi nie odniosła żadnych obrażeń. Statek stoi obecnie na reedzie portu w Dubaju, gdzie jest przewidziany remontowany. Agencje prasowe, przypom-

Komunikat Prokuratury Generalnej

W niektórych państwach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych funkcjonuje szereg ośrodków prowadzących działalność na szkodę interesów PRL. Od wielu lat znane są z dwujęzycznej działalności: „Radio Wolna Europa” i tzw. Instytut Literacki w Paryżu — wydawca „Kultury”, „Zeszytów historycznych”. W ostatnich latach powstały dalsze struktury prowadzące tego rodzaju działalność, wśród nich tzw. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” za granicą z siedzibą w Brukseli, wydawnictwo „Kontakt” w Paryżu, a także mające wyraźny terrorystyczny charakter organizacja „Pomost” w USA oraz szereg innych.

Bezpornie stwierdzono ich mniej lub bardziej zakamuflowane współdziałanie ze służbami wywiadowczymi lub innymi agendami państw prowadzących nieprzyjazną Polsce politykę. Wspólnym celem jest szkolenie naszego państwa różnymi dostępnymi środkami mającymi wpłynąć na destabilizowanie sytuacji

na przejeździe i torach kolejowych, (o godz. 12.55) wjechał na tory wprost pod nadjeżdżający pociąg Białystok—Sokółka. Skutki tego okazały się fatalne. Na skutek zderzenia śmierć na miejscu ponieśli pasażerowie samochodu, mieszkaniec Czarnej Wsi Kościel-

Ciąg dalszy na str. 2

G. Ferraro reklamuje Pepsi—Cole

—NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Ludwik Arent pisze:

Geraldine Ferraro, której nazwisko jeszcze niedawno pojawialo sie na pierwszych stronach amerykańskich gazet znowu powrócila na ekran telewizorów. Niedawna kandydatka na urząd wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Partii Demokratycznej... reklamuje Pepsi Cole, napój „dobrej w smaku, w lecie i w zimie, na prywatne party i na wielki bankiet”.

Mówi się, że pani Ferraro zgodziła się wystąpić w telewizyjnych reklamach na niebezpieczną kwotę pół miliona dolarów. Mówi się również, iż niedługo wiceprezydent USA zamierza kandydować do Senatu.

Czy skusiła ją magia pieniądza, czy też kieruje się chęcią utrzymania popularności? Wiadomo, że telewizja jest w tym przypadku najlepszą drogą. Chyba najwięcej mógłby powiedzieć na ten temat sam prezydent... nie ona, jedyna korzysta z usług „szklanego ekranu”. Ostatnio ubiegający się o przedłużenie kadencji burmistrza Nowego

Jorku, Edward Koch również pojawił się w reklamie.

Ferraro reklamująca diecetyczną Pepsi Cole wywołała w niektórych kołach żywiole umieszkli. Ale przewodniczący Izby Reprezentantów Thomas O'Neill, zasiadający w Kongresie od 1953 r. oświadczył, jak pisze piątkowy „The New York Times”, iż zamierza wycofać się z polityki w 1987 roku, przystąpić do pisania książki, wygłaszać wykładów w Boston College oraz do udziału w reklamach telewizyjnych.

Logo for 'pogoda' (weather) with text: DZIS — zachmurzenie całkowite, niebezpieczeństwo opadu śniegu, miejscami możliwe opady marnego deszczu, produkcja energii słonecznej: słaba, temperatura: 10°C, wiatr: 10-15 km/h, ciśnienie: 1015 mmHg, prognoza: 10-15°C, wiatr: 10-15 km/h, ciśnienie: 1015 mmHg.

Advertisement for 'Ekspresem...' featuring a large question mark icon and the text: „DZIESIĄTKA” ŚWIECKI CHRZEST. „Zarządzenie” ma swoją 500-tkę, „Polityka” — 20-tkę największych eksporterów, a my mamy 10-tkę eksporterów regionalnych Dominują w niej — i to od lat — biurościwość, „Uchwyty” — 2,5 mld zł (wartość produkcji sprzedanej za granicą), wyprzedzają „Polam Wilkasy” 1,47 mld zł, WPP Mięsnego z Eiku — 1,1 mld zł, Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi — 0,84 mld zł, OPP Mięsnego w Białymstoku — 0,72 mld zł, „Hortex” Siemiatyże — 0,70 mld zł, „Polmos” Białystok — 0,66 mld zł, BPP Drzewnego — 0,60 mld zł, OPP Zbożowo-Młynarskiego — 0,53 mld zł, „Narew” Łomża — 0,53 mld zł. Jak więc widzimy różne przyrządy i uchwyty znacznie wyprzedzają nie tylko mięso, ale i wódkę. (lad) Ciąg dalszy na str. 2

Podwyżki opłat za mieszkania — w ocenie NIK

ciąg dalszy ze str. 1

kanpowych a także Centralny Związek SBM. Badaliśmy zmiany opłat za mieszkania przede wszystkim w tych spółdzielniach, które najwyżej podniosły czynsze i na które napłynęło do NIK-u najwięcej skarg i zażaleń.

Kontrola ta została już ukończona. Trwa obecnie podsumowanie jej wyników, analiza zgromadzonych materiałów oraz przygotowywanie wniosków i załączników kontrolnych. Dla można zatem mówić jedynie o wstępnych ocenach wynikających z analizy materiałów pokontrolnych. Wynika z nich np., że na ogólnie licząc 911 spółdzielni eksploatujących zasoby mieszkaniowe, w IV kwartale ubiegłego roku opłaty czynszowe podwyższyło 224, zaś w pierwszych tygodniach tego roku — dalszych 296 z nich. Oznacza to, iż wiele spółdzielni nie dokonało podwy-

żek, chociaż 80 uczyniło to w pierwszych 9 miesiącach roku ubiegłego. Pozostałych ponad 300 eksploatuje przeważnie nowe budynki, a może i lepiej gospodaruje zasobami, bowiem nie uznają podwyżki za potrzebną.

Trzeba stwierdzić, że w większości kontrolowanych spółdzielni wprowadzenie wyższych opłat czynszowych było konieczne i niezbędne. Wynikało bowiem ze wzrostu kosztów utrzymania zasobów i częściowego ograniczenia dotacji budżetowej. Wyjaśnijmy, iż decyzja Rady Ministrów z października ubr. dotacja ta została ograniczona w stosunku do tych mieszkań spółdzielczych, w których opłaty czynszowe członków były niższe od czynszu za analogiczne mieszkania państwowe. Ale warto także dodać, że dotacja budżetowa dla spółdzielczości zmniejszono o 6 mld zł, co

oznacza, że z tego tytułu podwyżka opłat w przeliczeniu na 1 m. kw. powierzchni mieszkaniowej powinna wynieść średnio tylko 5,50 do 6 zł a jest to przy tym jedynie niewielkie ograniczenie dotacji, która nadal pozostaje bardzo wysoka. Przyjmijmy, że dopłaty z budżetu ciepłej wody, centralnego ogrzewania oraz dla remontów budynków przekracza w Warszawie — jak się ocenia — 30 zł miesięcznie średnio do każdego metra kw. mieszkania.

Na wysokość przeprowadzonych podwyżek czynszowych wpłynęło nie tylko ograniczenie dotacji, ale także wzrost kosztów utrzymania zasobów mieszkaniowych, zwłaszcza wyższe ceny usług świadczonych przez przedsiębiorstwa komunalne. Tylko w 1984 r. w stosunku do roku poprzedzającego podniosły one opłaty pobierane za 1 m kw. mieszkania średnio w kraju z 6,75 zł do 10,25 zł. Dotyczy to takich usług jak dostawa wody, odprowadzanie ścieków, wywóz śmieci. Podwyższono też opłaty za dźwigi domowe — średnio z 3,88 zł w roku 1983 do 4,67 zł w roku ubiegłym. Wyżej ukształtowały się koszty prac remontowych — w 1983 r. potrzebne było na ten cel w przeliczeniu na 1 m kw. 10,57 zł, a w roku 1984 — już 12,40 zł.

Niewątpliwym jest fakt — co nie pozostaje bez znaczenia dla całości sprawy — że w wielu spółdzielniach nie podwyższono czynszów od szeregu lat. Ukształtowała się więc sytuacja, w której opłaty dalece odbiegły od wydatków rzeczywiście ponoszonych na utrzymanie zasobów.

Ale niezależnie od tych obiektywnych czynników wpływających na wysokość podwyżki w sposób zrozumiały, badania kontrolne wykazały, że w niektórych spółdzielniach podwyżki opłat za mieszkania w ustalonej wysokości nie były w pełni uzasadnione. W wielu z kontrolowanych

wanych jednostek stwierdzono, że opłaty miesięczne zawyżono w granicach od 2 do 6,5 zł a czasami nawet więcej za 1 m kw. mieszkania.

Z czego to wynikało? Powodem były np. szacunkowe ustalenia wysokości podwyżki czynszu — bez szczegółowej i rzetelnej analizy składników wzrostu kosztów. Część kontrolowanych spółdzielni dokonała podwyżki mechanicznie, opierając się na planowanych na rok 1984 kosztach — a nie kosztach faktycznych, które okazały się niższe. Niekiedy uwzględniono w podwyżkach wzrost cen za usługi komunalne, przewidziane na br., ale — jak np. w Warszawie — nie zaakceptowane przez radnych. Do podwyżki tej nie doszło, nie przewidziano jej w wysokości czynszu na br. Spółdzielnie na ogół nie wykorzystywały uprawnień do negocjowania i kontrolowania cen za usługi komunalne, a także możliwości czuwania nad rzetelnością fakturacji zakresu tych usług. Jak wynika z ustaleń kontroli spółdzielczości nie sprawdziły zasadności kalkulacji kosztów, nie kontrolowały faktur w których uwidaczniano wielkość dostaw np. wody, ilość wywożonych śmieci czy objętość odprowadzanych ścieków.

Zastrzeżenia budzi też gospodarność w wielu dziedzinach spółdzielczego działania. Dotyczy to np. przedsięwzięć, które mogłyby zmniejszyć zużycie wody przez lokatorów. Nie zawsze racjonalnie wydatkowane są środki na remonty. Ujawniono np. zawyżone rachunkowo wystawianych przez wykonawców tych prac, a przyjmowanych przez spółdzielnie bez zastrzeżeń. Zwraca także uwagę fakt ustalania w niektórych spółdzielniach takiego poziomu podwyżki plac dla pracowników, szczególnie zarządów, którego wysokość znacznie przekracza średnią załozoną w centralnym planie rocznym.

Podwyżki, zwłaszcza w uzasadnionym wymiarze, z pewnością nie wywołująby tak szerokiego, jak obserwujemy sprzeciwu lokatorów, gdyby spółdzielnie poprzestaly na konsultacjach z zainteresowanymi, a także gdyby pracownicy wszystkich spółdzielczych placówek wykonywali swoje obowiązki należycie. A właśnie w jakości pracy spółdzielczych służb — jak wykazują kontrole — kryją się znaczne rezerwy i możliwości obniżenia kosztów eksploatacji oraz poprawy gospodarności w osiedlach i spółdzielniach.

Przygotowywane obecnie wnioski i zalecenia pokontrolne NIK będą zmierzać zwłaszcza do wyeliminowania stwierdzonych nieprawidłowości oraz zweryfikowania opłat do poziomu uzasadnionego kosztami ponoszonymi na eksploatację zasobów mieszkaniowych. Wnioskować zamierzamy również o przeprowadzenie dogłębnej analizy kształtowania się kosztów utrzymania zasobów we wszystkich spółdzielniach oraz podjęcie w efekcie stosownych decyzji. Będziemy również postulowali aby wojewodowie przeprowadzili wnikliwe kontrole kalkulacji kosztów stanowiących podstawę do ustalania cen za usługi komunalne świadczone przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej na ich terenie.

Po komunikacie trzech ministrów

ciąg dalszy ze str. 1

Minister Ciosek nie zgodził się z poglądem jakoby decyzje rządowe nie uwzględniały opinii wyrażonych przez Radę Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, przytaczając punkt po punkcie najistotniejsze elementy stanowiska związkowego i na tym tle prezentując odpowiednie decyzje ministrów do spraw Ceny, Pracy, Plac i Spraw Społecznych oraz ministra Handlu Wewnętrznego i Usług. I tak, uwzględniając stanowisko OPZZ nie akceptując żadnego z proponowanych przez Urząd ds. Cen wariantów podwyżek — stwierdził minister Ciosek — przyjęta została w tej kwestii całkowicie odmienna koncepcja uwzględniająca krytyczne uwagi zgłoszone w toku konsultacji społecznej w stosunku do opublikowanych w styczniu br. propozycji. Trudno więc mówić o przyjęciu jakiegokolwiek z wcześniej proponowanych wariantów. Wyjściem naprzeciw stanowisku OPZZ jest również rozłożenie podwyżki cen na trzy etapy. Być może — dodał przy tym Stanisław Ciosek — w stosunku do oczekiwanego okresu jest zbyt skoncentrowany, ale trzeba być przecież oczekiwaniom.

Niemniej jednak — podkreślił minister — jest to wyraźne wyjście naprzeciw stanowisku OPZZ. Kolejną kwestią związaną jest ze sprzeciwem związkowców wobec zamierzeń podwyżek opłat za centralne ogrzewanie, gaz i węgiel. Stanisław Ciosek poinformował, że uwzględnił te uwagi. Rząd postawił bez żadnych zmian i odkłada na rok podwyżki opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. W stosunku do wcześniejszych propozycji zmniejszono je z 30 do 20 proc. zakres wzrostu cen węgla i koks.

Minister Ciosek zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o zakres rekompensat, wobec których były zastrzeżenia sprecyzowane w stanowisku OPZZ, to przecież publikowane do konsultacji wyliczenia dotyczyły wyłącznie artykułów żywnościowych reglamentowanych. Różnica między kwotą całkowitego wzrostu kosztów utrzymania a tą, która wynikała z proponowanych podwyżek towarów reglamentowanych jest więc oczywista. Stała się ona jednak prawdopodobnie przyczyną nieporozumienia. W toku rozmowy minister podzielił pogląd, że nie jest możliwe zrekomponowanie wzrostu wszystkich kosztów utrzymania. Uczyniono jednak w tej sprawie wiele, stwarzając możliwość zarobkowania oraz oszczędzania pracy ludności najbliższe ekonomicznie. Dla pozostałych stworzono cały system zwiększenia możliwości dochodów w ramach reformy gospodarczej oraz systemowych rozwiązaniach wzrostu zarobków.

Wyjściem naprzeciw stanowisku OPZZ jest — podkreślił Stanisław Ciosek — cały tzw. pakiet osonowy, o czym szczegółowo informuje komunikat trzech ministrów.

W wielu momentach — dodał minister Ciosek — Rząd wyszedł tu naprzeciw społecznym oczekiwaniom oraz propozycjom dodatkowym (w stosunku do przedstawionych do konsultacji) świadczeniami objęto dzieci chore i kaleki, dzieci w rodzinach zastępczych, członków rodzin je-dynych żywcielek powołanych do służby wojskowej. Trzeba pamiętać także o zasiłkach wychowawczych dla sa-

motnych matek, o pomocy z funduszu mieszkaniowego i o wielu innych formach ochrony budżetów najbardziej potrzebujących.

Sumując niejako swoją wypowiedź Stanisław Ciosek powiedział m.in.: „filozofia przedstawiona w stanowisku związkowym jest w pełni zgodna z podjętymi przez Rząd decyzjami oraz z tym co Rząd zamierza zrobić chroniąc warunki materialne rodzin najbiednie uposażonych”.

Stanisław Ciosek nawiał następnie do postulatów Rady OPZZ zgłaszającej konieczność przeprowadzenia w lipcu br. oceny zmian kosztów utrzymania w świetle realizacji centralnego planu rocznego, podzielając całkowicie słusność tego postulatu. Mamy — dodał — globalne wyliczenia dotyczące równowagi wzrostu cen z wzrostem dochodów. Są one prawidłowe. Ale jak zwykle to bywa średnia statystyczna nie oddaje stanu rzeczywistego każdego z oddzielną. Może się więc zdarzyć tak, że pewne grupy rodzin mogą zostać dotknięte trudnościami, popadną w kłopoty finansowe. Ocena sytuacji materialnej poszczególnych grup rodzin, która przeprowadzona będzie w drugiej połowie roku pozwoli nie tylko ocenić, ale i wypracować bardziej skuteczne formy polityki społecznej.

Stanisław Ciosek podzielił również w rozmowie i ten pogląd wyrażony w stanowisku OPZZ, że całkowicie i w pełni znieście reglamentację może scharakteryzować nasz rynek. Stąd też przyjęto rozwiązania rządowe znoszące reglamentację tylko artykułów żywnościowych. Z znieśmieniem reglamentacji innych artykułów — powiedział — rząd się nie spieszy, licząc się z realiami i mając w pamięci doświadczenia z przeszłości. Wzięto również pod uwagę zgłaszane w toku konsultacji liczne głosy wyrażające obawy przed znieśmieniem reglamentacji.

W sumie — zaakcentował minister Stanisław Ciosek — należy uznać, że we wszystkich elementach rząd podejmując decyzje wyszedł, choć oczywiście w różnym stopniu i w różnej skali, licząc się z realiami ekonomicznymi i naprzeciw postulatów związkowców. Trzeba pamiętać, że Rząd ponosi przecież odpowiedzialność za to, aby tworzył takie realne możliwości, aby społeczeństwo, które zabiega o realizację celów politycznych, miało w pełni odpowiedzialność. Musielibyśmy znaleźć, zmierzając do pewnego kompromisu między oczekiwaniami i nadziejami społecznymi a tym co gospodarka może nam dzisiaj dać. Mimo kompromisu, naturalne są różnice zdań między stanowiskiem rządowym a związkowym. Rzecz w tym, aby znaleźć w podstawowych sprawach funkcjonowania kraju wspólny język i wspólny pogląd. Stanisław Ciosek wyraził opinię, że do takich wspólnych poglądów w sprawach ogólnych rząd i związki zawodowe dochodzą.

Na zakończenie rozmowy minister Ciosek wyraził opinię, że ruch związkowy oczywiście nie może być do końca usatysfakcjonowany rządowymi decyzjami. Trudno bowiem oczekiwać, aby ktokolwiek był zadowolony ze wzrostu cen, bo do tego przecież sprzeciwiała się opinia społeczna, po to by szybko można było pokonywać kłopoty i osiągnąć równowagę rynkową. Wszyscy musimy pamiętać, że gospodarki nie da się oszukać jeśli patrzeć na to w kategoriach ekonomicznych, racjonalnych.

Komunikat Prokuratury Generalnej

ciąg dalszy ze str. 1

wewnętrznej osłabienie pozycji międzynarodowej, a także obniżenie i bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Publikacje i audycje tych ośrodków godzą w konstytucyjny ustroj państwa i jego naczelną organa, rozpowszechniają kłamliwe, oszczercze wiadomości, podburzają i instrują do poczynania naruszających spokój społeczny. Z ich inspiracji i dzięki wsparciu finansowemu i materialno-technicznemu — organizowane są także akcje znieważające i zagrażające bezpieczeństwu osób i instytucji PRL za granicą.

Wielu obywateli polskich

poinformowało, że podczas pobytu poza granicami kraju, było nakłanianych do współpracy na szkodę Polski. Stwierdzono, że niektóre osoby również z własnej inicjatywy, kierując się różnymi motywami, często materialnymi, same podejmują się udziału w tego rodzaju działalności.

Prokuratura Generalna przypomina, że współpraca z wrogimi Polsce ośrodkami zagranicznymi jest przestępstwem i podlega karze przewidzianej w przepisach prawa oraz ostrzeżeniu przed odpowiedzialnością, która — w obronie interesów państwa i obywateli — będzie surowo i z całą konsekwencją egzekwowana.

Podatki i domiury

ciąg dalszy ze str. 1

domów i pseudodermisliników. W większości tych spraw finansowa kropka nad „i” stawiły Izby i Urzędy Skarbowe. Zrobiono wreszcie użytek z kwitów celnych ilustrujących w miarę wiernie przedsiębiorczość rodaków podczas handlowych wypraw do Turcji i Grecji w latach 1980-81. Kto potrafił sensownie wyliczyć pochodzenie wywozonych tam dolarów i „rozchodowanie” kupionych w „nad Bosforem placuszy i kozuchów, ten mógł spać spokojnie. Jeśli jednak jedził co miesiąc „a dewizę „pożyczył od mamusi”, trudno było mu

uniknąć grzywny. Wszak dolary mieć nam wolno, ale przekazywać „osobie trzeciej” — nie! Duża ilość przywozonych stamtąd wyrobów skórzanych jednoznacznie wskazywała, że nie są to prezenty dla teściowej.

Łomżyńskim pracownikom Izby wpadły w oko aż 2183 osoby, które — jak to się mówi — żyły ponad stan. Zaproszono je do złożenia podatkowych zeznań. Błki, co? Wyników rozmów przeszedł, nie można, ale już 17 osób, którym udowodniono posiadanie nieudokumentowanych dochodów zapłaciło 8,3 mln zł podatku.

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym

ciąg dalszy ze str. 1

lymstoku. Fiat 125p został doścześnie rozbity.

Dochodzenie prowadzi Prokuratura MO w Czarnej Białostockiej pod nadzorem Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku. Mówi o tym dyrektor Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku — chor. Edward Lyczakowski:

— Przejazd kolejowy w Zlotej Wsi jest szczególnie niebezpieczny. Nie jest on strzeżony, nie posiada też zapór. Każdy taki przejazd wymaga od kierowców ostrożności, kilkakrotnego upewnienia się przed wjazdem na tory. Dawno już nie mieliśmy tak groźnego wypadku. Zginęło w nim pięć osób. Niech to będzie ostrzeżeniem dla wszystkich użytkowników dróg — kierowców, woźniców i pieszych, aby nie ryzykowali życiem swoim i innych osób. (h)

EKSPRESEM...

ciąg dalszy ze str. 1

10 ZŁ...
powinien kosztować bilet na jeden przejazd autobusem MPK w Białymstoku, żeby można było mówić o cenie ekonomicznie uzasadnionej, zapewniającej osiągnięcie granicy opłacalności. W większości miast Polski granica ta jest znacznie wyższa, przekracza gdzieniędziesiąt 20 zł. Porównanie to świadczy o dobrym gospodarowaniu posiadanym taborem i innymi środkami w białostockim MPK. (ko)

PRZED ROLNICZĄ WIOSNĄ
Oddział BPN „Centrala Nasieniowa” w Giżycku obejmując swą działalnością powiaty giżycki i węgrowski, w ciągu stycznia i lutego br. rozprawiła o 520 ton pszenicy jarej, jęczmienia jarego i owsa. Na planowe odnowienie dla rolników indywidualnych sprzedano 223 ton ziarna. (jc)

MIĄŁ SZCZĘŚCIE...
właściciel jednego z lomżyńskich mieszkań, do którego włamał się nieznany sprawca. Włamywacz zabrał m.in. łańcuszek z lustrokiem ze „szlucznego złota” i złotą obrączkę wysadzaną okrutkami diamentowymi wartości ok. 60 tys. zł. Sprawca nie znalazł jednak biżuterii, sztućców i pieniędzy. Milion pozostał więc w domu. (jtb)

CZEGO NIE STARCZA...?
Zastanawiają się miłośnicy nart z Suwałk, którzy nadaremnie oczekują na uruchomienie wyciągu z czepowego ujętowanego w pobliżu miasta w okolicy szwajcarskiej. Jak widać niesie gospodarz wyciągu — suwałki OSIR tłumaczy się brakiem... śniegu. Po ostatecznych opadach także? A swoja droga choć to już marzec na karku, można ten wyciąg byłoby jeszcze uruchomić. Wygląda na to, że pare tygodni ta zima potrwa. (stk)

PODSUMOWANO WYNIKI
minionego roku w kółkach rolniczych w Białostockim Przewodzie WZRKiOR. Zdaniem Lipski powiedział m.in., że ośwsem cieszą się dobre wyniki produkcyjne, ale... tu i tam mogłyby być one jeszcze lepsze. Wzrosła wyróżniono zasługujących dla tej organizacji działaczy i pracowników odznaczając ich państwowo-

NA APEL...
...zarząd związków zawodowych Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR w Łomżyń jego pracownicy wpłacił na konto pomocy głodującym w Etiopii 13 tys. 350 zł. Humanitaryzm nie jest nam obcy. (jtr ko)

Wyzwolenie aktywności przyszłych wyborców

Wypowiedź sekretarza RK PRON J. Jaskierni

WARSZAWA (PAP) — Dyskusja nad wyjściowym projektem przyszłego prawa wyborczego trwa od blisko dwóch miesięcy. W ogniuw PRON-u odbyło się kilka tysięcy spotkań konsultacyjnych. Z woli Rady Państwa ruch odrodzenia jest głównym, choć nie jedynym, organizatorem i uczestnikiem powszechnej dyskusji. Niebawem PRON przystąpi do deklaracji programowej wyborów i przyjmie na siebie współobowiązek wyliczania kandydatów na posłów oraz zapoznawania z nimi społeczeństwa. O dorobku konsultacji i pierwszych wnioskach z niej płynących rozmawia z dziennikarzem PAP sekretarz generalny RK PRON JERZY JASKIERNIA.

Nie ukrywam, że głównym założeniem konsultacji było wyzwolenie u przyszłych wyborców czynnej postawy, rozbudzenie zainteresowania wiedzą polityczną, zagadnieniami prawa konstytucyjnego, zmianami do namysłu nad losem nawi państwowej. Konsultacja — i to niezależnie od liczby i jakości zgłoszonych ocen — okazała się potrzebna, gdyż przynosi ona pewną diagnozę stanu świadomości prawnej i politycznej polskiego społeczeństwa, sygnalizuje poziom odpowiedzialności obywatelskiej, ukazuje stopień gotowości przeciętnej Polaka do brania na siebie praktycznych trudów współzrządzenia. Podkreślam: trudów, a nie błahostek, który często i błędnie kojarzy się z rządzeniem. Symptomatycznie zjawisko: okazało się, że propozycja obniżenia wieku biernego prawa wyborczego nie miała przeciwników, często zagorzałych, znajdując w sobie wśród młodych. Z czego to wynika? Jest się nad czym zadumać. Na zebraniach dyskusyjnych starsi uczestnicy zarucał młodym lek przed dojrzałością, niechęć do podejmowania obowiązków społecznych, wygodna postawa krytykanta zamyślenia twórczej postawy gospodarza. Być może. Ale czy nie jest też tak, że sami dorodli chętnie przetrębiają młodszym, że na dorosłość mają czas, a oni wszyscy robią za nich szybciej i lepiej? Nie zabrakło w dy-

nawczych i ustawodawczych, formacją się pogłębionej informacji o działalności Sejmu i poszczególnych posłów; proponują obowiązkowe spotkania posłów z wyborcami i rzetelnego rozliczenia ich postawy i aktywności. Znaczącą, że są to wstępne oceny. Stanowisko Rady Krajowej PRON-u, które przedstawiamy 18 marca br., uwzględni całością zgłoszonych propozycji i wniosków.

— Padają jednak uwagi, iż ładu z wariantów nie proponuje rywalizacji wyborczej w sensie programowym i politycznym...
— Chęć możemy podkreślić, że PRON prowadzi konsultacje z założeniami opracowanymi przez Radę Państwa. Nie przekreśla ich, ale i nie aprobuje z góry. Gromadzimy społeczne opinie i ich syntezę przesyłamy Radzie Państwa. Od dawna już postulujemy w debatach naukowych i społecznych opracowanie takiego systemu wyborczego, który odpowiadając socjalistycznej rzeczywistości ustrojowej, pogłębia zaradczą demokratyczną zasady życia publicznego i sprawowania władzy, wzbogaca idee ludowidzwa. Tworząc nowe prawo wyborcze poszukujemy mechanizmów odciążających od traktowania wyborów jako swego rodzaju plebiscytu, w którym obywateli opowiadał się za wspólnym programem i jedną listą kandydatów. Nowe założenia zmierzają ku temu, aby społeczeństwo uzyskało wpływ na osobowy kształt Sejmu już na etapie wyznaczania i konsultowania kandydatów. Zapowiada to współzawodnicwo personalne. Nie jest to wcale łatwe, gdyż zróżnicowanie polityczne bywa bardziej dostrzegalne i ostrzejsze niż zróżnicowanie personalne. Jest tu wszakże miejsce na

szlachetną rywalizację walorów moralnych, cech charakteru, wiedzy kandydatów. Pole manewru wcale nie jest małe, jeśli zważymy potrzebę wyłonienia blisko 1000 kandydatów w wielomilionowym kraju, w którym do desygnowania ich uprawnionych zostało wiele masowych organizacji.

Pragnę zaznaczyć, że problem jakości etycznej i charakterologicznej kandydatów na posłów znalazł w dyskusji wyjątkowo mocne odbicie. Nimal powszechnie sygnowanym niedostatek tego powodu, że warianty założeń nie zawierają żadnych sugestii oświecenia moralnych walorów kandydatów. Uznano to za niedopatrzenie. Ba, zarysował się niemal katalog cnót osobistych i obywatelskich, których wymaga się od posła. A więc: nieposzlakowanie uczciwy w życiu rodzinnym i zawodowym, energiczny, kompetentny przynajmniej w jednej dziedzinie wiedzy, odważny w obliczu kontrargumentów, cierpliwy w dochodzeniu ciwłych racji, tolerancyjny, racjonalista, ale i trochę pasjonat. Wskazywano, że powinno się stawiać na ludzi, którzy mają dorobek w pracy społecznej, doświadczenie, sprawdzili się w działaniu, generalnie rzecz ujmując, wyborcy objawili wyjątkową troskę o kompetencje parlamentu, który u nas jest ciałem społecznym, nie opera się, jak to bywa w wielu innych krajach, na zawodowych parlamentarzystach z całym sztabem ekspertów, doradców itp. Posł jest działaczem społecznym; trzeba mu zatem zapewnić obsługę w postaci materiałów analitycznych i doradztwa specjalistycznego, ale przede wszystkim posł sam musi dokształcać się i poszerzać swoją wiedzę. Stąd zapewne płyną sugestie doty-

— W dyskusji nad założeniami pojawiły się i takie stwierdzenia: konsultacja na ten temat jest niepotrzebna, akt tej doniosłości tworzyć powinni wybitni specjaliści państwa i prawa, odwołując się do historycznych doświadczeń narodu i do znajomości aktualnych warunków politycznych...
— System wyborczy nie może być wytworem intelektualno-akademickich dyskusji; musi wywodzić się z oczekiwań społecznego, a także — w jakiej mierze — odpowiadać przeciętnej wiedzy i przygotowaniu obywatela. I kto niby ma wnosić do kształtowania ordynacji wyborczej wspomniane tu doświadczenia narodu, zasygnalizować jego dążenia, jeśli nie samo społeczeństwo? Oczywiście, że przygotowanie nowego prawa wyborczego wymaga wiedzy prawnej, ustrojowej, wyobraźni społecznej. Ale byłoby sprzeczne z zasadą ludowidzwa, gdybyśmy wyeliminowali możliwość wpływania przez tzw. zwykłych ludzi również na akty prawne, bowiem przy ich tworzeniu niezbędna jest nie tylko wiedza, ale również zdrowy rozsądek i doświadczenie życiowe. Ekspert powinien natomiast prezentować poszczególne warianty, dając przeciwnemu członkowi uczciwy zestaw argumentów „za” i „przeciw”. Tylko wówczas społeczeństwo ma szansę wyrobienia sobie własnego poglądu.

skusji głosów podkreślających, że odrzucenie wariantu obniżenia granicy biernego prawa wyborczego nie powinno oznaczać rezygnacji z zapewnienia właściwej reprezentacji młodzieży i pokolenia w Sejmie. Wywołując powszechną debatę nad prawem wyborczym, postanowiliśmy wykorzystać ją jako pretekst do pogłębienia edukacji obywatelskiej. Wielu specjalistów uczestniczyło w spotkaniach dyskusyjnych. Wspomagają nas członkowie kierunków ruchu odrodzenia, jak Zrzeszenie Prawników Polskich, TWP i inni.
— Niemal codziennie uczestniczą pan w spotkaniach dyskusyjnych. Jakże stał się społeczeństwem i wnoski?
— Są podobne do tych, które sygnalizują działacze terenowi PRON-u. Dominuje przekonanie, że ordynacja wyborcza powinna w pełni odzwierciedlać rację stanu, umacniać system polityczny i mechanizmy władzy, sprzyjać kreowaniu na posłów „najlepszych z najlepszych”. Zmiany, które dotychczas uznawano za zmierzające w kierunku kierunków, pogłębienia demokratyzacji życia, to wprowadzenie procedury obywatelskich protestów, dającej wsparcie wiarygodności aktu głosowania. Z uznaniem mówi się też o wypełnianiu wygasłych mandatów metodą wyborów uzupełniających, a także o konkretyzacji trybu odwołania posła. Pojawił się problem okręgów jednomandatowych z kilkoma kandydatami. Wzbudził wiele emocji, ma zwolenników, ale i licznych przeciwników. W dyskusjach mówi się o tym, że należy poszerzyć informację o statusie posła w Polsce, przygotować ustawę w tej sprawie; uczestnicy konsultacji sugerują potrzebę rozdzielenia funkcji w organach wyko-

— Nie wszyscy kandydaci muszą być działaczami PRON-u. Ruch odrodzenia jest jedną z kilku struktur wyłaniających kandydatów. Nie jedyną. Jeśli natomiast ktoś objawia niechęć do linii porozumienia narodowego, do koalicyjnego sposobu sprawowania władzy, do polityki reform ustrojowych, ekonomicznych i społecznych, torującej drogę do pomysłnego rozwoju ojczyzny, to powstaje pytanie: kogo i co chce reprezentować w Sejmie taki człowiek? Skład Sejmu musi warunkować stabilność ustrojową, pokój wewnętrzny oraz bezpieczeństwo zewnętrzne. Nieprzychylnym w konsultacji tak wiele się mówi o autorytecie Sejmu, jego zobowiązaniach i kompetencjach. Od nowego Sejmu wszyscy wymagamy będziemy tworzenia mechanizmów przeciwdziałających alienacji władzy. To wciąż aktualna lekcja płynąca z naszych kryzysów. Czy ordynacja wyborcza może zagwarantować ustanowienie takiego właśnie Sejmu? Jeśli podczas toczącej się jeszcze debaty nad założeniami projektowymi ordynacji, przybliżymy odpowiedź na to pytanie — to konsultacje można będzie uznać za wartościową i potrzebną.

Rozmawiała: JADWIGA WIĘCEK

Jedni się cieszą, drudzy...

ciąg dalszy ze str. 1

Podchodzi do nas starszy mężczyzna, przyjeźdźca. Chce interwiewować w sprawie syna, który mieszka na stacji w Białymstoku. — Już osiem lat ma wszystkie wpłacone — mówi mężczyzna — ale nie chcę dać. — Kto na niego gospodarze? — Panie, jak młodego zagonię? Macha ręką, odchodząc bez nadziei, że znajdzie w nas sojuszników.

W wąskim korytarzyku „Rodziny Kolejowej” jest tłoczno. Bardzo młoda kobieta stoi zrezygnowana z boku. — Mają zostać przyjęty w sierpniu ub. roku na członka spółdzielni. Mamy trojke dzieci; najstarsze liczy trzy latka. Już czwarty rok — odkąd przybyła do miasta — męczy się w drewnianym. Będzie się odwoływać. W weszłym roku też to zrobiła.

W czasie naszej wizyty nacięliśmy się na paru uśmiechniętych, młodych ludzi. Ewa i Krystian Waszkiewiczowie nacięli się na liście. Mają niespełna półtoraroczną córeczkę. Mieszkali z rodzicami.

Rodzice pani Ewy wpłacili na to mieszkaniowe wiele lat temu; od dziesięciu jest członkiem spółdzielni.

— Jedni się cieszą, inni płaczą — powiedziała Zenaida Ziniewicz od dziesięciu lat zamężna z mężczyzną, który jest członkiem BSM. Teraz zaczyna się okres odwoływań. Będzie je rozpatrywał Rada Nadzorcza. Do końca marca wszystkie odwołania będą rozstrzygnięte.

Czy są jakieś istotne zmiany? Na pewno nie.

— W „Wielkoblokowej” — jak nas informował przed kilkoma dniami prezes Zarządu, Włodzimierz Jabonowski — dażono do tego, żeby sporządzić listy wszystkich oczekujących, a nie zakwalifikowanych łącznie z uzasadnieniem. W tej spółdzielni na mieszkaniowe oczekuje 377 członków. Szkoła — powiedziano nam — że od wielu lat nie można dopracować się takiego systemu, żeby już w grudniu spółdzielni wiedziały, ile mieszkań mają do dyspozycji.

J. MAKOWIECKI

Oslabienie społecznych skutków wzrostu cen żywności

Koncepcja osłony socjalnej

WARSZAWA (PAP) — W związku z wprowadzeniem nowych cen na niektóre artykuły spożywcze, dziennikarz PAP uzyskał w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych informacje dotyczące przyjętej koncepcji podwyższenia świadczeń socjalnych. Przypomnijmy, że w toku niedawnego posiedzenia Rady Ministrów, szef resortu pracy zobowiązany został do opracowania szczegółowych propozycji, których celem byłoby osłabienie społecznych skutków wzrostu cen żywności.

Podwyżka — pisze dziennikarz PAP — spowoduje wzrost kosztów utrzymania, co jest rzeczą oczywistą. Zniwelowanie negatywnych skutków tej operacji wymagało dodatkowych środków przeznaczonej na świadczenia socjalne dla rodzin najbardziej potrzebujących. Wzrost plac, jak wiadomo, następuje w ramach ogólnych mechanizmów — jaka praca taka płaca. Środki na świadczenia socjalne są natomiast efektem określonych decyzji.

Generalna idea przyświecająca koncepcji osłony socjalnej jest prosta i jasna. Podwyżki dotyczą osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej, a więc rencistów i emerytów oraz rodzin osiagających stosunkowo niskie dochody. Dlatego podwyżka zasiłków rodzinnych dotyczy przede wszystkim rodzin, w których dochody na jedną osobę nie przekraczają 5 tys. zł miesięcznie. Określono jest więc wyraźnie krąg ludzi, którzy skorzystają z osłony socjalnej.

Także dzieci chore, korzystające więcej niż z jednej karty zaopatrzeniowej, objęte będą podwyższonymi świadczeniami socjalnymi. Szczególnie rodzaje chorób wymagają bowiem, aby spożywały one np. większe ilości mięsa. Ma to oczywiście silny wpływ na koszty utrzymania, budżety rodzinne. Generalnie podwyższa się więc świadczenia dzieci niepełnosprawne.

Działania osłonowe zakrojone są na wielką skalę. Obejmują one 4,5 mln emerytów i rencistów, 5,2 mln osób pobierających zasiłki rodzinne lub inne, a ponadto 2 mln pracowników, którym stworzono warunki do podwyższenia wynagrodzeń. W sumie akcja ta obejmuje znaczną część społeczeństwa, grupy, które znajdują się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. W centralnym planie rocznym, jak wiadomo, na świadczenia socjalne zarezerwowano 56 mld zł. Dodatkowe działania pochłonią ok. 15,4 mld zł. Te drugą kwotę trzeba jednak wypracować przede wszystkim podwyższając wydajność pracy. Podkreślają to w ogólnym zawiązku i rząd. W związku poprawy sytuacji gospodarczej kraju jest uzależniona od optymalnego wykorzystania niemałych jeszcze rezerw.

Dziennikarz PAP poinformował się również dlaczego nie podwyższa się emerytur pracowniczych i rent obliczanych od zarobków przekraczających 18 tys. zł. Projektując zakres i charakter osłony socjalnej Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych ograniczone było wielkością środków finansowych, które można było na ten cel przeznaczyć.

stosunkowo wysoka, lecz dla najbardziej potrzebujących. Stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione, że sytuacja wśród rencistów i emerytów jest nader różnorodna, a ponad 800 tys. świadczeń wypłacanych jest dotąd w wysokości najniższej — a więc wynoszą one 5 tys. zł miesięcznie. Ponadto 47 proc. emerytów i rencistów otrzymuje świadczenia poniżej 7 tys. zł. Już tylko te liczby wskazują, jakie powinna być w pierwszym rzędzie kierowana pomoc Podwyżka minimalnej emerytury o 500-600 zł przy obecnym poziomie kosztów utrzymania załatwiałaby niewiele i niewiele znalazłaby dla rodzinnych budżetów. Dlatego wybrano ten wariant. Wyklucza on co prawda niektóre grupy lepiej uposażone, jednak innym świadczenia wzrosną nawet o ok. 40 proc.

Rodzi się też pytanie dlaczego dodatkowymi świadczeniami nie objęto wszystkich dzieci? Z wyjaśnienia ministerstwa wynika, że i to też jest efektem ograniczonych środków finansowych. Zasiłki otrzymują więc dzieci z rodzin najuboższych (gdzie przeciętny dochód na głowę nie przekracza 5 tys. zł miesięcznie). Oprócz tego podwyższone zasiłki przyznawane będą na dzieci specjalnej troski. Wyłączone natomiast dzieci zdrowe i z rodzin lepiej uposażonych. To rozwiązanie jest, jak się wydaje, zgodne z ocenami socjalnymi. Obecnie objęto podwyżkami zasiłków rodzinnych 42 proc. rodzin. Wypłacenie zasiłków wszystkim oznaczałoby podwojenie wydatków. Oznaczałoby, że i tak skłape środki skierowano by wówczas do rodzin lepiej uposażonych. Propozycja ministerstwa w tej kwestii zgodna są więc chyba z odczuciami opinii społecznej, co wykazał m.in. konsultacje. Przyjmujemy, że głos, iż należy podnieść wszystkie zasiłki należało do osobobnych.

Świadczenia wybrany model osłony socjalnej nie podnieśnie zatem standardu życia rencistów i emerytów, których świadczenia obliczane są od zarobków powyżej 18 tys. Nieco gorzej potraktowano również „młodych” rencistów III grupy, gdyż przyznanie tych świadczeń oznacza tylko ich częściowe ograniczenie do wykonywania pracy zawodowej. Zakłada się bowiem zwiększona aktywność zawodowa tej grupy. Tymczasem wydziały zatrudnienia mają znacznie więcej propozycji zarobkowania niż chętnych do podjęcia pracy. Trzeba by więc tworzyć mechanizmy sprzyjające aktywizacji zawodowej tej grupy, tym bardziej, że prace jest widać dla tych ludzi czynnikiem terapeutycznym.

Akcja podwyższenia świadczeń socjalnych jest jednym z kolejnych poważnych zadań — egzaminów dla zakładów ubezpieczeń społecznych. Przeliczone 4,5 mln świadczeń stwarza ogrom pracy, a terminy są niezwykle napięte, zaś klienci niecierpliwi. Minister Pracy zobowiązał ZUS do wykonania całego zadania do końca czerwca. Tak krótki czas na przeliczenie milionów świadczeń wynika z całego działania osłonowego i z koncepcji sukcesywnego wzrostu cen w pierwszym półroczu br.

Politechnika Białostocka:

W bieżącym roku POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA realizuje siedem tematów w programach rzdowych, tyle samo w programach węzłowych, cztery tematy przewidziano z zakresu międzyresortowych badań podsiawowych oraz osiem tematów w problemach resortowych.

Ponadto pracownicy Politechniki będą uczestniczyli w 48 pracach badawczych zleconych bezpośrednio przez jednostki gospodarcze, w tym przez przedsiębiorstwa woj. białostockiego (19 tematów), łomżyńskiego (6) i suwalskiego (4 tematy). W tych wyliczeniach nie zostały uwzględnione ekspertyzy i prace usługowe, które nasza uczelnia wykonuje na konkretne zapotrzebowanie gospodarki regionu.

Jak w każdej szkole wyższej prowadzone są także prace własne związane z rozwojem naukowym kadry zatrudnionej w PB. Rozprawy doktorskie i habilitacyjne, rzecze jasna w wielu przypadkach są powiązane ze zleceniami przemysłu. Z oczywistych względów nie możemy zaprezentować wszystkich zagadnień, które znajdują się

W CENTRUM ZAINTERESOWANIA

naukowców. O przykładowe omówienie niektórych z nich poprosiliśmy prorektora do spraw nauki i współpracy z gospodarką narodową doc. dr. hab. Kazimierza Piętkowskiego.

I tak z programów centralnych interesującym wydaje się praca dotycząca uwzględnienia akumulacyjności ścian budynków w pracy węzłowych ciepłych. Dotychczas ze względu na brak metody takich obliczeń, problem ten nie był brany pod uwagę przez projektantów. W latach 1985/86 taki prototypowy węzeł ma być wykonany na terenie osiedla Słoneczny Stok. Udział w jego realizacji zadeklarowały również Instytut Projektowania i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Efektem, jaki spodziewa się uzyskać, byłoby oszczędność energii cieplnej.

Kolejny temat — analiza- tor luku. Urządzenie to pozwala mierzyć pobór prądu luku we wszystkich aktualnie produkowanych i eksploatowanych na świecie stalowniczych piecach lukowych. Dzięki niemu można też regulować pobór mocy w czasie działania pieca, co umożliwiło utrzymanie go w najwyższej sprawności.

Wykonane wcześniej badania eksperymentalne i obliczeniowe wykazały, iż czynnik niesymetrycznego opędzania siłom na duży wpływ na ich rozwiązania konstrukcyjne. Dalsze badania mają na celu opracowanie lepszej metody projektowania siłomów. Prowadzone będą również prace związane z uściśleniem metod opisu pełzania stopów metali, ograniczeniem prądu

roznego m. in. opracowanie planu ogólnego gminy Piłpów, analiza warunków hydrogeologicznych i hydrogeologicznych Suwalszczyzny pod kątem zaspokajania potrzeb wodnych ludności, rolnictwa i przemysłu, ocena działania kanalizacji bezodpływowej oraz propozycja rozwiązania problemu ucieczki ścieków na przykładzie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Puńsku.

Do planu prac wiążących się z rozwojem rolnictwa, przemysłu i budownictwa zostały włączone: tematyka dróg na podłożu organicznym (ze względu na niski ich koszt), studium odprawiania i unieszkodliwiania ścieków w osadach gminnych, opracowanie konstrukcji i technologii oraz uruchomienia produkcji zbiorników ze szkła żaroodpornego (mogą one zastąpić dotychczas wytwarzane stalowe zbiorniki ocynkowane, do elektrycznych ostrywaczy wody).

Jedną z propozycji ze strony PB jest także nowe urządzenie do wibroczyszczenia mieszanki betonowych, które zmniejsza zużycie cementu podczas wytwarzania betonu.

Mając na uwadze sytuację gospodarczą kraju władze uczelni w swoich planach uwzględniają w szerokim zakresie

WYSOKO KWALIFIKOWANE USŁUGI

dla przemysłu. Przykładem mogą być: opracowanie metody i technologii regeneracji kół zębatach czopów wałów, wałów wykorbionych, pomp hydraulicznych dla przemysłu włókienniczego; opracowanie konstrukcyjno-technologiczne elementów i maszyn, ocena eksploatacji przenośników płytowych w linii rozlewniczej oraz dla przemysłu brykietarki do bezlepiszczonego brykietowania pyłów drzewnych brach urządzeń do cięcia i transportowania odpadów poliszczarskich.

POTRZEBA PROMOCJI

myśli technologicznej. Opracowane urządzenia aparatu pomiarowego i technologiczne niejednokrotnie już prezentowane były na zewnątrz. W ubr. uczelnia brała udział w Ogólnopolskich Targach Wynałazków w Katowicach, Międzynarodowych Targach w Poznaniu, Lipsku, Budapeszcie, Płowidach i Brnie. Pokazywałyśmy tam zestaw urządzeń do pomiaru napięcia łuku w stalowych piecach lukowych, uchwytów magnetycznych, głowice uniwersalne do obrabiarce, rezystry, regulowane o dużej mocy, technologiczne proszki spiekanych, warstw nagrzewających i wiórobetonowych.

Warto tu podkreślić, że ekspozycja Politechniki cieszyła się dużym zainteresowaniem. Potwierdzeniem tego są zamówienia na wyroby produkowane według naszych rozwiązań i nowe propozycje wynalazców. Z tym, że przedstawiciele przedsiębiorstw inżynierskich, oczekują nowych opracowań, ale w postaci materiałowej, a nie zadawala ich jeden egzemplarz prototypowy. To jest największy problem w zakresie współpracy uczelni z gospodarką narodową.

Dotychczas rozwiązywano go w ten sposób, że w laboratoriach PB wykonywane były prototypowe konstrukcje prototypowe bądź podejmowały się tego niektóre zakłady produkcyjne. Jednakże w jednym i drugim przypadku, proces wytwarzania prototypów jest bardzo długi. A sprawa wygląda jeszcze gorzej, gdy zamawiający potrzebuje kilku jednostek nowej konstrukcji.

Aby wyżyć napięciem tego rodzaju zapotrzebowaniem, 1 stycznia 1985 r. w Politechnice został powołany Zakład Produkcji Doświadczalnej, Prototypowej i Usług Technicznych. Należy mieć nadzieję — podkreśla doc. Piętkowski — że zakład ten umożliwi szybsze realizowanie oraz wdrożenie myśli technologicznej rodzącej się w Politechnice Białostockiej.

Kierownikiem tego problemu naukowego jest prof. Mieczysław Banach, a PB jego koordynatorem. Wspólnie z naszą uczelnią współpracę zadeklarowały Zakład Fizyki Ciężkiego PAN w Zabrzu, Politechnika Warszawska, Politechnika Poznańska, Państwowe Zakłady Optyczne w Warszawie. W PB będą opracowywane trzy zagadnienia: ognia fotowoltaiczne, koncentratory promieniowania słonecznego

ALICJA ZIELIŃSKA



Występuje zespół „Wrzos”.

Nadaję ci imię „WRZOS”

20 lat temu w ROZEDRANCE NOWEJ powstało Koło Gospodyń Wiejskich. Działalo już w tej wsi kilka rolnicze, ale to było mekko. Kobiety postanowiły mieć swoją organizację, która pomogłaby im rozwiązać sprawy zawodowe, prowadzenia domu, wychowania dzieci, a także stwarzała okazje towarzyskie. Inicjatorką zreszczenia się, a także pierwszą przewodniczącą koła była GENOWEFA AMELJANCZYK.

Dzisiaj obchodzą 20-lecie działalności. Na jubileusz ułożyły piosenkę, w której śpiewają:

Były kursy i konkursy, przedko nam razem miał czas, były zebrania i spotkania, minęło tak dwadzieścia lat. By pamięć o nas nie zagasta, bramkę damy wnukom naszym, niech one wiedzą jak ich babcie kulturę szerzyły w swojej wsi.

Właśnie z tej kroniki można bardzo wiele dowiedzieć się o pracy koła. Na pierwszy plan wysuwa się dokształcanie. Powołano 3-letnią szkołę przysposobienia rolniczego. Szkoła społeczno-politycznego kształcenia kobiet prowadziła zajęcia także trzy lata. W ramach szkoły zdrowia odbywały się kursy ochrony zdrowia, pielęgnacji niemowląt.

Wszystkie konkursy też były połączone ze szkoleniem. A więc: uprawy warzyw mało znanych, lucerny, lnu, na włókno, sporządzania kiszzonek, chowu cielczek, kurcząt i gęsi, „Więcej owoców, kwiatów i warzyw”. „Więcej mleka wysokiej jakości”. Konkursy

„Chrzęstni” były jak się pa- trzy. Na rodziców chrześnych zaproszono dyrektorkę Sokólskiego Ośrodka Kultury — Elżbietę Ceglarską oraz nauczniczkę miasta i gminy — Stanisławę Kozłowską. Zobowiązali się oni do udzielania pomocy zespołowi, który otrzymał imię „Wrzos”. Nie zabrakło koperty z przeznaczeniem „dziecku na pielizki”, kwiatów i toasty z szampanem. Przegrwała sokółska kapela ludowa.

A. LABANOW



Akt nadania imienia podpisali wszyscy obecni. Fot. K. ŚWIDERSKI

Uwaga przyroducha!

Przedłużająca się dość ostrą zimą może po- czynić znaczne szkody w przyrodzie. Skuwająca jeziora i rzeki pokrywa lodowa tamuje dostęp tlenu, co powoduje, iż całe lawice ryb odwracają się do góry brzuchem.

Omaki tzw. przyroducha wychodzą na jaw po wyrąbaniu przebręb. Jak poinformował nas zapalony wędkarz i miłośnik przyrody — Józef Błaszczak z Białegostoku, śnieży ryby widziano już w okolicach Elku — pod taflą na Selmenie Wielkim i innych akwach.

Na Biebrzy w okolicach Osowca grupa robotników wykonywała w lodzie dziury — wentylatory, ale czyniono to nieudolnie. Pozostawione — wkrótce zamarały, a wystarczyłoby jedynie wetknąć w nie wiązki trzciny, aby temu przeciwdziałała.

Przy powoływaniu firmy „Drobierz” przyswiewała m.in. idea rozbielenia monopolu, stworzenia konkurencji, której efektem byłaby produkcja tańsza i lepsza. W przypadku produkcji brojlerów kurzych, zasada ta na razie się nie sprawdza. Jak dotąd „Drobierz” ma mizerne wyniki również w ilości produkcji. W ubiegłym roku skupił w całym kraju 2,5 tys. ton kurczaków. Zaś „Poldrób” — 168 tys. ton.

Również w naszym regionie BZD tylko pozornie utracił monopol. Pozostała nadal głównym producentem drobiu, chociaż istnieją konkurenci: „Drobierz” i spółka polonina. Być może przyszłość okaże się dla nich optymistyczna, oby tylko nie działało się to kosztem klienta, co ma miejsce obecnie.

Trudno zrozumieć po co potrzebna aż dwóch organizato- rów produkcji do odchowania jednego kurczaka. Prościej byłoby chyba zwracać się do jednego z „Drobierzy”. Te pokretna biurokracja można by pominąć, gdyby nie podbiła aż tak wysoko ceny. Niebawem sprawa ta może uprościć. „Poldrób” ma nadzieję uzyskać zezwolenie na kontraktację zbroń. Czy wówczas obniży cenę „kurczaka” produkując się w na-

Z Wczorajszych Listów

Poczekać do kwietnia...

Złożyłam w Urzędzie Gminy w Mińsku podanie o przydział węgiel. W niedługim czasie otrzymałam piśmienne zlecenie na odbiór 100 kg opału z rezerwy nauczelnia. Mając pismo w ręku pozostało mi tylko czekać na kwity z Gminnej Spółdzielni.

Potrzebny magazynier

Gminna Spółdzielnia w Skomacku kilka lat temu została wyposażona w magazyny. Teren ogrodzony, utwardzony, stanęła waga. Mieliśmy magazyn na nawozy i magazyn zbożowy z prawdziwego zdarzenia.

Obecnie wszystko pozamykano. Chodzą nawet słuchy, że magazyny się likwidują, bo nie ma kandydata na magazyniera.

Z obiektów GS w Skomacku korzystali rolnicy z ośmiu wsi. Gdzie obecnie mamy jeździć po nawozy, opał i inne materiały? Gdzie dostarczać zboże, ziemiaki

Nowe ulice w Białowieży

Ubiegły rok upłynął w Białowieży pod znakiem porządków. Efekty tego widoczne są zwłaszcza na ulicach.

ZMW — szkole Wiejski hufiec

Wojewódzka Rada Młodzieży Szkolnej ZMW w Białymstoku wystąpiła z apelem o włączenie się do ogólnopolskiego Narodowego Czynu Mocy Szkoły. Potrzeba takich działań wynika z ogólnego planu organizacji, która ma ambicje kształtowania państwowej postawy młodzieży, zaangażowania nie tylko w sprawy odczynu, wsi, ale też — środowiska, w którym żyją i się obra- cają.

Jedną z koncepcji pomocy szkole jest tzw. Ochotniczy Hufiec Prawniczy ZMW. Uczniowie poświęcaliby na rzecz wiejskich placówek oświatowych po kilka godzin pracy polegającej m. in. na naprawie i konstruowaniu pomocy naukowych, sprzętu przydatnego do nauki, mebli i przyrządów gimnastycznych.

Przewiduje się także sprzedaż wśród członków tzw. cegiełek czyli kuponów, z których dochód przeznaczony byłby na fundusz szkolny.

Cały pomysł opiera się na zadziernieniu między poszczególnymi wiejskimi szkołkami a kołami młodzieży szkolnej ZMW z większych ośrodków. Przyjaźni, dzielenie się własnymi osiągnięciami i porażkami, częste spotkania — zaowocować mają obopólna korzyść. Z jednej strony poprawa warunków nauczania, z drugiej zaś — rozbudowanie aktywności na niwie społecznej. „Gazeta” będzie informować o bliższych szczegółach.

gdyż muszą na nim zarobić dwie firmy.

Te dodatkowe tony drobiu nie są objęte reglamentacją, co klientom z pewnością zainteresuje. Kaczki nigdy nie były reglamentowane, natomiast brojler kurzych kupujemy na kartki. Lecz tzw. kurczak wiejski jest i będzie w wolnej sprzedaży.

Kurczak wiejski od popularnego brojlera różni się praktycznie jedynie ceną. Pierwszy jest sprzedawany według cen umownych, drugi zaś — urzędowych. Za drób poza reglamentacją płacimy prawie dwukrotnie więcej,

Kurczak umowny

nieznacznie: można (i trzeba) rozwijać produkcję ale w oparciu o pasze własne.

Na razie „Poldrób” nie ma uprawnień do kontraktacji zbroń. Takie możliwości uzyskała konkurencyjna firma — „Drobierz”. Może zatem wytwarzać własne mieszanki paszowe.

Mówiąc najprościej „kurczak wiejski” produkuje się w na-

zawodzie ul. gen. Waszkiewicza. Jak wylepszają w Urzędzie Gminy, ulepszone ponad 3 kilometry nawierzchni oraz około 2 tys. m chodników.

Nie trzeba dodawać, jak bardzo cieszą się z tego białowieżanie. (z)

W. TALAGA Skomack

